

Witajcie tropiciele i obrońcy smoków!

Dobrze, że dotarliście do Krakowa, ponieważ to miasto – jak mało które – pełne jest arcyciekawych okazów. Zapraszamy na misję badawczą dla początkujących i zaawansowanych smokologów.

Kim jestem? Mam zaszczyt zaliczać się do osób, które o smokach całego świata wiedzą najwięcej. Ale ze względów bezpieczeństwa, nie od razu wyjawię Wam moją tożsamość. Odkryjecie ją, stawiając czoła 18 wyzwaniom.

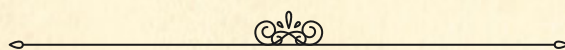
Zasady gry są proste: rowerem, na rolkach, hulajnogą lub pieszo poruszacie po mieście (koniecznie pod opieką osoby dorosłej) i korzystając z moich wskazówek, odszukujecie zagrożone gatunki smoków, a następnie fotografujecie je. By uzyskać miano ZNAWCY SMOKÓW KRAKOWSKICH oraz nagrodę, musicie przedstawić zdjęcia co najmniej 10 smoków, a także podać na mecie odpowiedź na pytanie, kim jestem. Uzyskacie ją, wykonując wyzwania – nagrodą za każde poprawnie rozwiązane zadanie jest literka, którą należy wpisać w odpowiednią rubrykę.

To co, zaczynamy?



Tu wpisujecie odpowiednie literki hasła:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	



Informacja dla dorosłego:

Początek i koniec questu znajduje się przy Plantach, na wysokości Teatru Bagatela. Stanowiący pętlę spacer przewidziany jest na około 1,5–2 godzin (licząc czas potrzebny na wykonanie zadań), jeśli przemieszczacie się pieszo. Jeśli korzystacie z rowerów lub innych pojazdów, zakończycie go zapewne szybciej.

Możecie wykonać quest w dowolnym czasie, nie będziecie rozliczani z tempa. Jeśli tak Wam wygodniej, możecie go rozbić na dwie lub więcej części – np. przerywając jednego dnia w połowie, by powrócić w kolejnym do tego samego miejsca.

Dla lepszej orientacji przedstawiamy mapę spaceru. Proponujemy traktować ją jako podpowiedź i stosować wyłącznie w sytuacjach awaryjnych. Każde zadanie zaczyna się od informacji, która wskazuje, gdzie należy się udać. Przeczytanie wskazówek powinno być wystarczające, by odnaleźć właściwą drogę. Jeśli tak się nie stanie – zerknijcie na mapę.

Po rozwiązaniu wszystkich zadań, prosimy udać się do księgarni przy ulicy Rajskiej. Tam, po pokazaniu na ekranie telefonu, aparatu lub tabletu zdjęć 10 lub więcej wizerunków smoków zebranych podczas wyprawy, a także podaniu hasła, czeka na Was nagroda. Jakość zdjęć nie ma znaczenia.

Zadania zostały przewidziane dla dzieci w różnym wieku, zakładamy współpracę międzypokoleniową. Jeśli Twoje dziecko nie potrafi jeszcze czytać i pisać – nic nie szkodzi, dorosły może je w tym wyręczyć.

POWODZENIA i pamiętajcie – liczy się przede wszystkim dobra zabawa i miły, aktywny czas razem!



WYZWANIE 1

Wyprawę po krakowskie smoki zaczniemy udając się Plantami w kierunku ulicy, która w nazwie ma inne, bardzo kojarzące się z Krakowem skrzydlate stworzenia. Po drodze być może minie Was rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego spieszący się do swojego gabinetu.

U wylotu ulicy, od strony Plant, spotkać można bardzo pospolity, a mimo to ciekawy gatunek: smokus historicus. W tym przypadku siedzi on nad zdobnymi drzwiami do budynku z czerwonej cegły i strzeże dostępu do przeszłości. W jaki sposób? Wiedzą to studenci studiujący historię (szczególnie ci, którzy nie dość przykładają się do nauki), którym stwór ten siada podobno na głowie i ubliża w smoczym języku.

Nasza zagadka dotyczy natomiast drugiego osobnika tego gatunku, którego na pierwszy rzut oka bardzo trudno dostrzec. Dlaczego? Bo nieszczęśnik padł właśnie ofiarą drapieżnego ptaszyska. Szukajcie go po drugiej stronie wrót do historii.

Tu wpiszcie nazwę ptaka, który upolował smoka:



Zaznaczona na szaro literka tego słowa to 4 literka naszego hasła!

WYZWANIE 2

Wyzwanie nr 1 było proste, ale dopiero początek naszej wyprawy – z czasem będzie coraz trudniej. Nie zwlekajmy więc. Udajcie się ulicą krakowskich ptaków do pierwszego skrzyżowania, gdzie powinniście skrócić w lewo. Tam, na szlaku polskich królów, zadzierajcie wysoko głowę w poszukiwaniu smoka światłodajnego. Ten niepozorny miły smoczek jest bardzo uczynny – oświetla ludziom drogę, a w dodatku pozwala się ujeżdżać, bo w rzeczywistości jest pomocnikiem. Kogo? Zobaczcie sami!

Gdy odnajdziecie już smoka światłodajnego, z całą pewnością będziecie potrafili również odnaleźć informację, jak długo już przebywa w tym miejscu – mieszka tu bowiem od roku założenia sklepu, którego strzeże. Czyli od...

Wpiszcie tu rok:



Teraz dodajcie wszystkie cyfry składające się na tę datę. Wynik naprowadzi Was na właściwą literkę.

29 = K

6 = O

22 = X

18 = C

21 = A

Jest to 15 literka hasła.

WYZWANIE 3

Ulica z podwójną literą „L” w nazwie, na której spotkaliście smoka światłodajnego, zaprowadzi Was na spory plac. To bardzo ciekawe miejsce – trochę straszne, bo już przy wejściu zobaczycie coś starego, co w swoim logotypie ma nieco upiorną maskę. A to jeszcze nie koniec. Chcecie zobaczyć maskarony? W takim razie poszukajcie kamienicy z numerem 7. Poznajcie ją po tym, że jej drewniane drzwi zdobi pas smoczycich łusek (coś nam mówi, że tak właśnie wyglądają łuski dorosłego osobnika smoka szczepańskiego, który przylatuje często na ten plac, a kąpiąc się w fontannie, rozrzuca wszędzie swe łuski, z których mieszkańcy robią potem ozdoby). A nad wejściem, prócz głowy urodziwej dziewicy, przyczały się szkaradne maskarony – istoty ze świata potworów, które nie przypominają jednak smoków.

WYZWANIE 6

Po wyjściu z kościoła, obejdźcie go w poszukiwaniu czarnej, ażurowej skrzynki. To na niej odnajdziecie pierwszego z gryfów, które dziś poznacie (będzie ich wkrótce na Waszym szlaku więcej!). Wiecie co to gryf? To taki stwór, który w połowie jest lwem, a w połowie... no zresztą sami zobaczcie!

A teraz trudna zagadka: tuż powyżej gryfa odkryjecie mało widoczny napis składający się z 12 liter. Zauważcie, że występują w nim wszystkie polskie samogłoski, pomijając y, ą i ę. A, nie! Brakuje jeszcze jednej!

Jakiej?

Właśnie tę brakującą samogłoskę zanotujcie jako 13 literkę naszego hasła!

WYZWANIE 7

Zostawiając pierwszego gryfa za plecami, idźcie markowym szlakiem i poszukujcie innych przedstawicieli tego gatunku. Możecie na przykład spotkać kogoś takiego:



Widzicie?

Ale najpiękniejsze i najrzadsze gryfy to te o białej maści. Widzicie w pobliżu kogoś takiego? Jeśli nie, podnieście głowy do góry! Macie go? No to zróbcie mu szybko zdjęcie, zanim odleci. I zwróćcie uwagę: jego ogon układa się w kształt pewnej litery. Ta właśnie litera powinna zostać wpisana przez Was do kodu pod numerem 10.

WYZWANIE 8

Na najbliższym skrzyżowaniu skręćcie w prawo, w ulicę, której patronuje ktoś, kto nic nie będzie umiał, jeśli Jaś się nie nauczy.

Idźcie przed siebie, ale po drodze rozglądajcie się dobrze, by móc uzupełnić ten smoczy komiks:

NIE _____
KIEDY DO MNIE MÓWISZ!

Być może pomoże Wam, jeśli po drodze pomyślicie o ciepłym mleczku. Albo o ptasim mleczku. Albo w ogóle o mleczku.

Uwaga smokolodzy! Druga litera pierwszego dopisanego przez Was wyrazu to jednocześnie 8 litera naszego hasła!

WYZWANIE 9

Gratulacje! Dotarliście do serca miasta króla Kraka. Tu dzieje się bardzo wiele, ale ja w pierwszej kolejności chcę Wam pokazać pewien gatunek smoka, który ma niezbyt ładną nazwę. To rzygacz.

Nim opowiem Wam więcej o tym gatunku, znajdźcie kościół św. Adalberta. Nie ma takiego? Sprawdźcie zatem (np. w internecie), jak brzmi polska wersja imienia Adalbert.

A zatem stoicie już przy kościele św. Adalberta, czyli

Znów unieście głowy w górę (wyprawa po smoki wymaga silnych mięśni szyi!). Co widzicie w rogu dachu kościoła? Tak, te plujące wodą w czasie deszczu smoki to właśnie rzygacze! Kochają deszczówkę, a ta krakowska szczególnie przypada im do gustu. Być może ma to związek z unoszącym się nad miastem smogiem, zatruwającym niestety mieszkańców, ale – jak widać – smokom smog nie przeszkadza.

A teraz zagadka: rzygacz nr 1, czyli ten, którego widzicie po Waszej lewej stronie, stojąc na wprost drzwi do kościoła, gdy pada deszcz pluje wodą prosto na koronę drzewa. W ciepłe pory roku, dostrzeżecie, że drzewo rośnie pięknie, więc chyba służy mu smocze plucie! Odgadnijcie, jaki to gatunek drzewa? Jego nazwę wpiszcie tutaj:

--	--	--	--	--	--

Brawo! Na polu oznaczonym szarym kolorem wpisaliście właśnie literkę nr 9 z naszego hasła!

WYZWANIE 10

Idziemy teraz na spotkanie jaszczurów awanturników. Występują one zawsze w parach, a przy tym wiecznie dochodzi między nimi do bójek i awantur, czemu zresztą gatunek zawdzięcza swoją nazwę.

Na krakowskim rynku możecie spotkać je pod numerem 640:80.

Te małe stwory przysiadły nad wejściem i nic sobie nie robią z tego, że mogłyby spaść wchodzącym i wychodzącym na głowę. Są zajęte swoim ulubionym zajęciem: gryzą się ze sobą.

To tak nie smocze zachowanie, że niektórzy badacze nie chcą ich nawet uznać za gatunek smoka. Dlatego kamienica nosi nazwę... (sprawdźcie sami).

Zostawmy je tak, nie uda się ich raczej rozdzielić. A my tymczasem poszukajmy kolejnej literki kodu. Odkryjcie ją, odpowiadając na pytanie, czy w sąsiadującej z awanturnikami kamienicy znajdowała się kiedyś pierwsza w Polsce:

APTEKA = w takim razie pod numerem 17 naszego hasła wpiszcie literkę F

POCZTA = w takim razie pod numerem 17 naszego hasła wpiszcie literkę D

PRZEDSZKOLE = w takim razie pod numerem 17 naszego hasła wpiszcie literkę T

KUŹNIA = w takim razie pod numerem 17 naszego hasła wpiszcie literkę H

Wiecie już? No to wędrujmy dalej, czas ucieka, a przed nami jeszcze kilka wyzwań!

WYZWANIE 11

Idźcie teraz w stronę kościoła o dwóch wieżach. W stronę – ale nie do niego – bo jeszcze przed nim skręćcie na mały placik zwany Mariackim. Teraz odkryjecie niespodziankę – za kościołem jest drugi, mniejszy kościół! Ale co on ma wspólnego ze smokami?

By się tego dowiedzieć, musicie pokrążyć wokół budynku i poszukać wejścia do bocznej kaplicy. Będzie ono z pewnością zamknięte, ale na nim odkryjecie mnóstwo smoków! Są to smoki z gatunku dragnus identicus, który cechuje się tym, że wszystkie

osobniki są identyczne.

Policzcie identycusy (wszystkie, a zatem także te, które widać jedynie częściowo).

Jest ich:

- Jeśli jest ich więcej niż 60 – wpiszcie w haśle pod numerem 15 literkę B
- Jeśli jest ich mniej niż 53 – wpiszcie w haśle pod numerem 15 literkę K
- Jeśli jest ich więcej niż 50, ale mniej niż 56 – wpiszcie w haśle pod numerem 15 literkę E
- Jeśli jest ich mniej niż 60 – wpiszcie w haśle pod numerem 15 literkę N

WYZWANIE 12

Przejdźcie przesmykiem obok kościoła św. Barbary na kolejny plac – Mały Rynek. Mieszkańcy uważają, że nazwa nawiązuje do znajdującego się obok Rynku, który w porównaniu do tego jest ogromny. Ale ja swoje wiem! Moim zdaniem plac zawdzięcza swoją nazwę smokowi Rynkowi, który zamieszkiwał to miejsce, gdy był mały.

A Wy jak sądzicie? Mam rację? A jakie jest zdanie Waszych opiekunów? Zresztą, może jedni i drudzy mają rację?

Ale ale, nie wdawajmy się w spory! Prędko, szukajcie ulicy, która może kojarzyć się z kichaniem. Kicha się, gdy ma się, np. jaki (.....)? Idźcie zakatarzoną ulicą tak, aby oddalać się od kościoła Mariackiego. Odnajdźcie budynek o numerze odpowiadającym godzinie, która nastąpi 14 godzin po 2 w nocy.

A która godzina jest teraz, kiedy tam dotarliście?

Tu wpiszcie:

Jeśli nie ma jeszcze 15.00 – możecie wejść na dziedziniec tego ciekawego miasta. Tu przechowywane są ważne dokumenty dotyczące miasta Krakowa i całej Polski, a część z nich sięga bardzo zamierzchłych czasów. Aż mnie ściska w żołądku, gdy pomyślę, ile w nich może być wzmianek o krakowskich smokach i innych bestiach!

Lecz jeśli w to wątpicie, to wiedźcie, że i tak warto zwiedzić to miejsce. Na dziedzińcu, w najmniej suchym miejscu można zobaczyć wspaniały okaz smoka wawelskiego! Co on tu robi i czemu nie jest na Wawelu? To nieco ponura historia: znany z legend król Krak uzwiął się na smoka wawelskiego i właśnie chce mu wyperswadować pomysł zostania w Krakowie na dłużej... Pytanie brzmi: czego Krak używa do wyperswadowania smokowi pobytu w Krakowie?

- L) Włóczni
- P) Siły argumentów
- A) Maczugi
- Y) Smoczych przysmaków, którymi chce go przekupić
- G) Kompas i mapy (by pokazać mu inne ciekawe tereny do zamieszkania)

Literkę, którą wybraliście jako właściwą odpowiedź, wpiszcie pod numerem 6 naszego hasła.

P.S. Jeśli jest już po 15.00 i nie możecie wejść na dziedziniec archiwum państwowego, wpiszcie w internetową wyszukiwarkę obrazów hasło „Krak walczący ze smokiem autorstwa Franciszka Kalfasa” i zobaczcie na ekranie, jakie było oręż Kraka.

WYZWANIE 13

W tył zwrot! W stronę Rynku marsz. Ale tylko do miejsca, gdzie od zasmarkanej ulicy, odchodzi przecznica, w nazwie której kryje się duża liczba.

Idąc tą ulicą spotkacie bardzo ciekawego osobnika z gatunku metalo-stworów. My, badacze smoków, nie jesteśmy do końca

pewni, czy Tępak-Stępak, bo tak ma na imię prezentowany osobnik, jest smokiem. Ale przyjmijmy, że skoro mieszka w Krakowie i to już od 1975 roku, to najprawdopodobniej nim jest.

A zagadka tym razem brzmi bardzo prosto: Imię Kruczka to ...



Literka w szarym polu to część naszego hasła.

Ale gdzie ją wpisać? Policzcie z ilu haków składa się Tępak-Stępak. Liczba haków minus 8 = numer literki w hasle.

Nie zapomnijcie sobie zrobić zdjęcia z Tępakiem-Stępakiem!

WYZWANIE 14

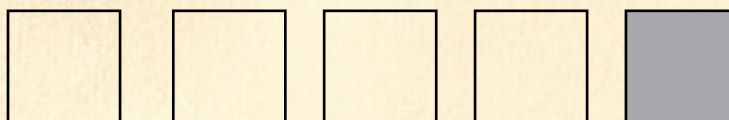
Porzućcie sympatycznego Tępaka-Stępaka i idźcie ku końcowi ulicy, a następnie skręćcie ad dextram. (pewnie nie umiecie łączy, ale jej znajomość zaraz się przyda, więc lepiej sprawdźcie).

Znajdźcie miejsce, gdzie urzęduje DENTZYPRE TAMIAS WAKOKRA

(Nic Wam to nie mówi? A może gdyby trochę lepiej uporządkować sylaby w każdym słowie...?)

Przed wejściem do budynku niespodzianka – zauważcie dwie postaci, które, jak im się lepiej przyglądnicie, stoją na smokach (ewidentnie są to smoki z gatunku deptusów). Obie mają łącińskie nazwy. Kto ma większego smoka? Godność czy Prawo?

Wpisz łącińską nazwę postaci, której smok jest większy.



Ostatnia, zaznaczona na szaro litera to 7 litera hasła

WYZWANIE 15

Rozglądnijcie się po okolicy, w której się znajdujecie, by odkryć księgarnię o rycerskiej nazwie AJORBZ. No, nie do końca tak brzmi nazwa tej księgarni...

Czy potraficie odgadnąć, co z nią jest nie tak i jak w rzeczywistości nazywa się księgarnia, o której mowa? Jeśli tak, zrozumiecie bardzo istotną wskazówkę, której użycie podając hasło końcowe na mecie gry!

Brzmi ona:

Odczytajcie hasło w ten sam sposób, jakiego użyliście do odszyfrowania nazwy księgarni! Bez tej wskazówki jesteście ugotowani, a z nagrody nici!

WYZWANIE 16

Wracacie w stronę Rynku, nie ulicą siostrzaną, lecz ulicą

Na płycie Rynku odnajdźcie coś, co smoki lubią ogromnie, czyli... skarb! Zapomnijcie o bankach i bankomatach! Mam na myśli miejsce, gdzie można bez trudu dostrzec sporo złotych monet.

Stojąc przy skarbie, spójrzcie w stronę pierzei zachodniej (wujku Googlu, ratuj!)

Widzicie to co ja? Na dachu kamienicy Pod Blachą siedzą dwa smoki dachowe z gatunku rufus dragonus! Niełatwo je wypa-

trzeć, ale wiem, że dacie radę.

Przyjmijmy, że smoki nazywają się RUFUS I BALTAZAR.

Moja zagadka brzmi: który z nich ma oko na policjantów?

Skupcie się, bo pierwsza litera imienia właściwego smoka to 16 literka hasła!

WYZWANIE 17

Teraz idźcie ulicą, której patronuje ktoś, czyje imię rymuje się ze słowem WANNA.

Zerkając na prawo, rozwiążcie zagadkę:

Kapryśna restauracja – od kiedy ma kaprysy?

- D) Od zawsze
- R) Od 30 lat
- O) Od wczoraj
- Q) Odkąd istnieje Kraków

Potrzebujecie podpowiedzi? Kaprysy, inaczej fochy, bywają też zwane na cześć pewnego potwora...

Teraz, zarówno wizerunek potwora, jak i nazwę restauracji wypatrzycie bez żadnego problemu!

Właściwą literkę wpiszcie na pozycji 3 naszego hasła!

WYZWANIE 18

To już ostatnie wyzwanie! Tym razem dotyczy gatunku smoka lodowego, któremu klimat Krakowa nie sprzyja, więc spotkać go tu można niezwykle rzadko!

Tuż obok kapryśnej restauracji zobaczycie powiewające na wietrze cztery flagi. Prócz flagi Unii Europejskiej są to flagi trzech zimnych krajów. Tylko jeden spośród nich ma smoka w swoim godle! Litera, na którą zaczyna się nazwa tego kraju, to 11 litera kodu!

I to już wszystkie zagadki! Jesteście znów przy Plantach, a Teatr Bagatela, od którego zaczęliście Waszą wyprawę jest tuż tuż.

Jeśli wszystko poszło dobrze, macie już wszystkie litery hasła, a zatem wiecie, jak się nazywam.

Jeśli któreś literki brakuje – może uda się Wam ją odgadnąć?



Biegnijcie zatem do mety naszej gry i podajcie moje imię (pamiętajcie o wskazówce z wyzwania 15!).

A jeśli chcecie dowiedzieć się nieco więcej o mnie samej, a także o wyzwaniach, jakimi zajmuję się na co dzień, przeczytajcie koniecznie książkę Wyprawa po smoki!

znak emotikon

